



W NASZEJ RODZINIE PARAFIALNEJ...

**Rubryka Księdza Proboszcza
Zbigniewa Cichona**

W okresie lata, a dla wielu młodszych ode mnie w czasie wakacji, kiedy „zatrzymujemy” bieg życiowy, więcej mamy okazji do rozmyślań i rozważań nad swoim życiem. Zatem i ja postanowiłem, że po dziesięciu latach publikacji, wypada zmienić tytuł mojego artykułu, który otwiera kolejny numer naszej parafialnej „Skałki”. Cykl artykułów pod wspólnym tytułem: „W naszej wspólnocie parafialnej”... na kanwie roku duszpasterskiego oraz wydarzeń liturgicznych w parafii, opisywał sprawy, które w kolejnych latach mojej posługi kapłańskiej i proboszczowskiej były ważne dla parafii i Parafian, dla mnie oraz godne zauważenia i zapamiętania.

Czas biegnie szybko i nie trzeba nikomu udowadniać, że takie jest tempo życia współczesnego świata i naszego w nim życia. Młodszy i starsi narzekają ciągle na brak czasu. Ale jest na to rada. Trzeba być zorganizowanym, trzeba mieć plan działania, by nie powiedzieć – plan życia. Potrzebna jest także każdego dnia chwila zatrzymania na refleksję. Dobra Nowina i przestrzeganie zasad naszego chrześcijańskiego powołania, uchronią nas od wielu niepotrzebnych problemów czy nawet nieszczęść. W ten sposób zaoszczędzimy czas na rozważenie i zastanowienie się, jaką podjąć decy-



zję, co zrobić. Przed laty napisałem w „Skałce”, że posługując w naszej parafii, w mojej wczesnej młodości, nauczyłem się od mojego poprzednika, księdza proboszcza Andrzeja, że duszpasterstwo oznacza współpracę, zarówno z kapłanami, jak i z osobami świeckimi. Wtedy dopiero wspólnota parafialna może rozkwitać i przynosić owoce dla Królestwa Bożego. Słynne słowa św. Benedykta: „ORA et LABORA”, czyli „Módl się i Pracuj”, powinny stać się mottem życiowym każdego z nas, tworzących rodzinę domową i parafialną. Nawet chwile spędzone na modlitwie są bezcenne, bo chronią naszą pracę i nasze życie, przed błędami i grzechami. Podobnie jak dobre rady, dawane przez starszych – mądrzejszych, w naszych rodzinach czy w domu rodziny parafialnej, czyli w Kościele. Pokolenia muszą się wzajemnie wychowywać i czerpać z nabytego doświadczenia, ponieważ uczyć się trzeba nieustannie, do końca życia. Mamy też wspólnego Ojca i Wychowaw-

cę – Jezusa Chrystusa. Jego program jest niezmienny i ten program powinien stać się naszym programem życiowym. Stąd też powstała myśl o zmodyfikowanym tytule proboszczowskiego cyklu, tak abyśmy, jako rodzina dzieci Bożych, zbliżyli się do siebie wzajemnie i to, jako rodzina Boża. Dobrze jest otaczać się przyjaciółmi, dzięki czemu nie musimy się niczym martwić, bo świetnie się dogadujemy. We wspólnocie nie działamy, jako jednostki, ale jako rodzina. Tworzymy społeczność, choć razem nie pracujemy, wzajemnie się modlimy i w ten sposób zbliżamy się do siebie. Mamy przecież wspólny cel, życie wieczne z Naszym Ojcem Niebieskim.

Dnia 7 października 1934 roku, po dziesięciu latach budowy i przygotowań, nasz kościół został poświęcony Panu Bogu na chwałę, a ludziom na pożytek. Stał się Domem Bożym, miejscem sprawowania Eucharystii i głoszenia Dobrej Nowiny, miejscem spotkania wyznawców Chrystusa. Tak było od wieków. Postrzegane

były, jako znaki, czyli rzeczywistość widzialna, wskazująca na rzeczywistość niewidzialną, niedostępną zmysłowemu doświadczeniu człowieka. Używając pewnego porównania można powiedzieć, że kościoły są odbierane, jako pewnego rodzaju „latarnie”, w których świetle widzi się więcej i lepiej. Trzeba też powiedzieć, że cała otaczająca nas rzeczywistość ma nie tylko wymiar poziomy, horyzontalny, ale i pionowy, czyli duchowy. Przypomnienie to jest niezwykle ważne i potrzebne dla wszystkich, którzy zaaferowani sprawami tego świata (aktualnie pandemią koronawirusa), nie mają okazji, czasu, a niekiedy i chęci, by o tym pomyśleć. Po swoim wniebowstąpieniu, Jezus Chrystus, pozostał na ziemi w swoich wyznawcach, dzięki temu stanowią oni duchową świątynię, zbudowaną niejako z „żywych kamieni” (por. 1P 2, 5). Ko-



ścioł w którym sprawowana jest Eucharystia, przypomina nam owe radosne prawdy naszej wiary. Przypomina nam z pewnością Jezusa: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec Mój umiłuje go i przyjdziemy do niego i będziemy u niego przebywać” (por. J 14, 23). Mówi do nas słowami św. Pawła Apostoła z Listu do Koryntian: „Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że

Duch Boży mieszka w was?” (por. 1Kor 3, 16). A kiedy to się stanie, wówczas, podobnie jak Zacheusz otworzył drzwi swego domu, my otworzymy nasze serca na Jego przyjęcie. A kiedy się to stanie, zagości w nas zbawienie, czyli wyzwajające poczucie dopełnienia swego życia w Bogu, zapowiedź szczęścia i to wiecznego. Świeatko, w ciemnym, być może, tunelu naszego życia.



Na progu nowego roku pracy nad sobą...

Opr. Ks. Zbigniew Cichon

W czasie mijającego lata, okazało się, że trzeba było zmodyfikować sprzęt komputerowy w zakrystii, Klubie Fides, w kościele oraz w siedzibie Parafialnego Zespołu Caritas, co udało się przed nowym rokiem duszpasterskim wykonać. Stąd nasunęło się poniższe porównanie.

Człowiek jest bardzo podobny w swojej strukturze do syste-



mu komputerowego. Myślę, że analogię tę można zastosować do człowieka, bo jest ona dosyć interesująca. Komputer

to zintegrowany układ: hardware'u (samo urządzenie) i software'u (oprogramowanie). Kilka uwag rozwijają-

cych tę szeroką analogię: Hardware to oczywiście nasze ciało. Tak jak w komputerze składa się on z wielu wzajemnie powiązanych części, które działają tylko wtedy, gdy są porządnie złożone i kiedy się o nie dba i używa roztropnie. Software to nasza psychika, nasza wiedza, nasza dusza. I tutaj także jest wiele wzajemnie współdziałających elementów.

Z najlepszym nawet hardwarem nic nie zrobimy, nie mając dobrego software'u. Ale i odwrotnie nawet najlepszy software jest bezużyteczny, jeśli nie ma go, na czym uruchomić. Należy, więc dbać o hardware i nie dopuszczać do jego zniszczenia, przegrzania czy zakurzenia, ale należy też dbać o uzupełnianie naszego software'u. Wśród elementów software'u najważniejszym jest oczywiście OS (Operational System). Rozwijając tę analogię możemy powiedzieć, że to jest nasza dusza, nasz rozum. Błędy w systemie operacyjnym grożą poważnymi konsekwencjami w funkcjonowaniu systemu, czasami prowadzą do zawieszenia się całego systemu. Niestety w przypadku systemu, jakim jest człowiek trudno jest o zresetowanie, a czasami jest to nawet niemożliwe. I dlatego drugim najważniejszym elementem software'u (poza OS – systemem operacyjnym), elementem kluczowym, i bardzo delikatnym jest coś, co nie dopuszcza do załamania systemu – to firewall – zaporą. W systemie, jakim jest czło-

wiek, rolę obrony przed wirusami i hackerami pełni sumienie. Kiedy kupujemy komputer ufamy producentowi, że firewall jest w nim dobrze skonfigurowany i że twórca systemu dołączył go do komputera właśnie po to, aby chronił komputer przed wirusami i hackerami. Wszelkie grzebanie w tym elemencie może się zemścić i to bardzo szybko: zawirusowaniem komputera i jego niezdolnością do normalnego funkcjonowania. Podobnie jest z programami antywirusowymi. Normalnie nie próbujemy ich „poprawiać” czy zmieniać. Podobnie jest w każdym z nas. Twórca systemu komputerowego o nazwie „człowiek” zadbał o zapewnienie mu ochrony przed wirusami i hackerami dając każdemu z nas system obrony, którym jest właśnie sumienie. Wszelkie próby grzebania i omijania sumienia kończą się bardzo tragicznie, najczęściej zawaleniem się życia. Warto mieć zaufanie do Twórcy, do Stworzyciela, do Pana Boga, który dając nam sumienie chce nas zabezpieczyć przed katastrofą. Nie grzeb w swoim sumieniu, nie wyłączaj go, nie omijaj, nie zawieszaj działania firewall'a, bo skończy się to na pewno katastrofą. Nie udowadniaj Panu Bogu, że wiesz lepiej od Niego, co jest dla Ciebie dobre, a co złe.

Czasami system się „zamuli”. Wiadomo, trzeba go wtedy zoptymalizować, poczyścić twarde dyski, wyrzucić niepotrzebne programy i pliki, wy- czyścić kosz, przeskanować

antywirusem, usunąć Trojany, wirusy. Do tego w naszym przypadku służy spowiedź. To jest czyszczenie i optymalizacja systemu, jakim jesteśmy. Bez tego system się muli, nie działa, traci sprawność, a czasami się po prostu sypie. Dlatego nie odsuwaj spowiedzi na później! Im bardziej regularnie czyścisz i optymalizujesz system, im bardziej regularnie chodzisz do spowiedzi, tym lepiej system działa. Nie lekceważ tego! Wraz z wiekiem hardware jest coraz bardziej zużyty i chory, a wtedy powinno się coraz częściej odrzucać niepotrzebne aplikacje i programy, szczególnie „delejtując się” wszystkie gierki, rozrywki i śmieci zawracające głowę i zajmujące pamięć. Człowiek upraszcza swoje życie i widzi to, co naprawdę jest istotne, a odrzuca to, co drugorzędne i zbędne. Warto, co jakiś czas robić taki remanent. Temu służą rekolekcje i dni skupienia. Jeśli tak bardzo dbamy o nasze komputery, to dlaczego zaniedbujemy siebie samych?

Na koniec kilka rad, aby w ciągu tego nowego roku duszpasterskiego oraz szkolnego, dbać bardziej o siebie niż o swój komputer. Nie zaśmiecajmy systemu niepotrzebnym spamem! Uważajmy na wirusy i hackerów! Optymalizujmy system podczas regularnej spowiedzi. I nie bójmy się zrobić czasami gruntownego przeglądu i aktualizacji systemu w czasie rekolekcji! Wiele na tym skorzystamy! Boże pomagaj!

TRZY DOMY

Śp. Teresę Sosińską
wspominają Koleżanki

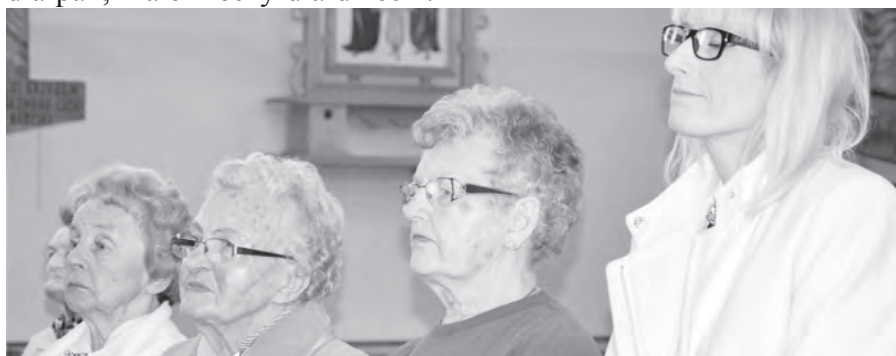
Z naszego Parafialnego Zespołu Caritas odeszła do Pana Teresa Sosińska – jego założycielka i Prezes, Zelatorka 18. Róży Żywego Różańca, Członkini Rady Parafialnej, człowiek o wielkim sercu. Od początku istnienia Zespołu aż do kresu swych sił – nikomu nigdy nie odmówiła pomocy. Oddana całkowicie rodzinie i pracy dla ludzi ubogich, słabych i wszystkich potrzebujących, niezależnie od wieku, narodowości i wyznania. Wobec kilku pokoleń parafian pełniła swoją służbę – zawsze z dobrym słowem, radą, pomocą rzeczową i finansową; wkładała w nią mnóstwo serca. Dobrze wiedziała, co znaczy słowo CARITAS – MIŁOŚĆ, którą obdarzała wszystkich, przychodzących do naszego oddziału. Była ceniona przez władze diecezjalne, czego dowodem są podziękowania, medale i odznaczenia.

Wyglądało na to, że Terenia miała dwa domy: ten rodzinny przy ul. Chrobrego i ten, który mieścił się w Domu Parafialnym, w Caritasie. Dużo czasu poświęcała na utrzymanie ładu i porządku w lokalu. Na dyżur zawsze przychodziła wcześniej, by zdążyć z wypakowywaniem worków z darami, przyniesionymi przez parafian. Pracowała przy stole, potem starannie rozkładała ubrania na półkach: „To dla panów, to dla pań, małe rzeczy dla dzieci”.



Dzieciom z ubogich rodzin opłacała obiady w szkołach. Przez 30 lat przygotowywała I Ołtarz Bożego Ciała. Pięknie organizowała wieczory wigilijno-opłatkowe, wspólnie z Akcją Katolicką, Księdzem Proboszczem, Siostrą Jankantą i Scholą, która śpiewem umilała spotkania ludzi chorych, samotnych i bezdomnych. Kiedy sama ciężko zachorowała tęskniła za pracą i ludźmi, często powtarzając: „Chcę wrócić do Caritasu, bo to był zawsze mój drugi dom”. Niestety, nie spełniło się jej życzenie. Za to Bóg zabrał ją do trzeciego domu – Swojego. Tam też pewnie była potrzebna. Nasza kochana Siostra Terenia była bardzo przykładnym człowiekiem i serdecznym przyjacielem każdego człowieka potrzebującego, z sercem na dłoni. Zawsze pogodna, uśmiechnięta, życzliwa, z dużym poczuciem humoru i ogromną empatią. I takiej będzie nam wszystkim bardzo brakowało i taką zawsze będziemy pamiętać, naszą Tereskę. W piątek 31 lipca 2020 r. w piękny

i podniosły sposób nasza Parafia pod przewodnictwem Księdza Proboszcza, w obecności Księdza Piotra Brzozowskiego Wicedyrektora CARITAS Archidiecezji Gdańskiej i innych kapłanów, Służby Liturgicznej i Żywego Różańca pożegnała Śp. Teresę Sosińską. Spoczęła na Cmentarzu Łostowickim obok swojego męża Ryszarda.



PIELGRZYMI DNIA SIÓDMEGO

Wysłuchał i zebrał ks. Filip Krauze

Poniedziałek 3 sierpnia 2020, godzina 3:00, siódmy dzień XXXVIII Gdańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Najlicniejsza grupa w autokarze pochodzi z Kolbud. Tylą łożę zajmuje kilkusobowy zespół muzyczny. Michał, który pewnie w tej chwili przewraca się na drugi bok gdzieś pod Żłotnikami Kujawskimi odcznie, bo przez moment na nim spoczywało całe pielgrzymkowe granie. No i uciechy się z przesyłki od rodziców. Danuta szła na Jasną Górę już kilkanaście razy. Dziś rano profesjonalnie mierzy nam



temperaturę, pomaga wypełniać oświadczenia i ankiety. Pielęgniarka dojeżdża do Pielgrzymki w samą porę, inaczej byłby wakat. Na TEN dzień od nas też jedzie kilka osób. Siostra Jankanta czujnie usadawia się obok kierowcy Jana. Zawodowiec, ale strzeżonego Pan Bóg... w razie „czego” nie da mu przysnąć. Gwar milknie, autostrada, drzemka. W Żłotnikach Kujawskich pada już nieźle. Czekamy w autokarze do kwadransa przed siódmą na Mszę św., po co moknąć. Na miejscu dyscyplina sanitarna. W zakrystii spotykam kilku kapłanów. Są stare wygi i ci, którzy pierwszy raz. Łatwo ich odróżnić po stopniu niewyspania. Homilię głosi ks. Władysław Pałys, który dla Gdańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę jest jak „czarna skrzynka”. W trzydziestej ósmej idzie po raz trzydziesty ósmy i pamięta mnóstwo historii i ludzi. Ksiądz Bernard Zieliński, pierwszy Dyrektor, niestety już ciężko chory leży w Domu Caritas na Fromborskiej. Z racji neurologicznych być może nawet nie może do niego dotrzeć, że i tym razem Gdańsk idzie i... modli się również za niego. Ks. Władysław mówi o burzy, którą ucisza Jezus. I o tym, że burza może wydarzyć się wszędzie. W rodzinie, w parafii, w szkole,

w pracy. I na pielgrzymce. Wychoodzimy zgodnie z rozkładem. Pałysowe pioruny nie biją, za to pada co raz gorzej. Mam wrażenie, że z każdym krokiem zamieniamy się w żaby. Błotne. Ktoś idący po raz pierwszy pyta zdumiony: „A jak pada to pielgrzymka idzie”? Złośliwiec mógłby zbyć żółtodzioba tekstem typu „Nie idzie, bo biegnie”. Oddajmy jednak głos bardziej doświadczonej.

Jan Kilian, Kierowca

Modlitwę kierowcy odmawiam codziennie rano wsiadając za kierownicę autobusu, czy innego samochodu o dobrą bezpieczną drogę, oddając się w opiekę Matce Bożej poprzez św. Krzysztofa. Od trzech lat odwoziłem z Częstochowy Grupę Fioletową do Gdańska. Kierownik tej grupy chyba podpowiedział ks. Łukaszowi, że też mają przewoźnika, który mógłby tę pracę tegoroczną wykonać. Tak trafiłem na obecną Pielgrzymkę. Jeżdżę co drugi dzień, do końca. Niektóre dni wypadają z racji na małą ilość chętnych, zwykle jednak się wsiada i jedzie.

Andrzej, Główny Kwatermistrz Pielgrzymki

W tym roku może i nie ma zbyt wielu uczestników do kwatrowania, ale za to jest ciężko,

bo gospodarze obawiają się przyjąć pielgrzymów ze względu na epidemię. Jestem na Pielgrzymce dwudziesty dwiasty raz, tak więc jakiś ogląd sytuacji mam. Piętnaście pielgrzymek przeszedłem całych, później byłem Kwatermistrzem Grupowym, a od dziewięciu lat zajmuję się Kwatermistrzostwem Głównym, logistyką Pielgrzymki. Wiadomo, że dawno temu mnóstwo ludzi pielgrzymowało na Jasną Górę. Gdy zaczynałem to uczestniczyło ok. 3.000 osób. Dziś jest mniej, tym bardziej z uwagi na wirus. Chwała Panu, że jest Grupa Biało-Złota, ponad 3.000 osób. Dziękujemy, że jest, wspiera nas modlitwą. Niestety nie byliśmy w stanie zabrać wszystkich jak by chcieli. Idą niektórzy jeden dzień i wracają do domu z wielkim żalem, bo jeśli ktoś pielgrzymował Gdańsk-Częstochowa przez ileś tam lat, a nagle może iść przez jeden dzień to jest dla niego ciężka decyzja. Z drugiej strony sporo jest osób, które idą pierwszy raz i myślę, że to przyniesie jakiś owoc, że daj Boże w przyszłym roku pójdą z nami na całość. A co mogę doradzić nowym Pielgrzymom? Uśmiech, dużo siły i zaufanie Panu Bogu.

Dorota, Porządkowa

Porządkową jestem może 5-6 lat, a w Pielgrzymkach idę jedenasty. W tym roku jest inaczej, pod bardzo wieloma względami, choćby sanitarnymi. Czy trudniej? Specyficzne jest to, że codziennie mamy inną grupę i musimy jej pilnować, często ucząc wszystkich

zasad za każdym razem od nowa. Ale dajemy radę. COVID nie sprzyjał niestety prawie fizycznej. Aż wstyd się przyznać, że w tę „bieganą” posługę weszłam praktycznie z marszu, ale jakoś Duch prowadzi. Siódmy dzień i zero kontuzji.

Ksiądz Romuald Drażkowski – Proboszcz Parafii św. Mikołaja w Inowrocławiu

Gościnność naszej Parafii dla Pielgrzymów z Gdańska trwa na pewno dłużej niż ja tu jestem, a jestem 25 lat proboszczem, tak tu było i tak mi przekazano, więc myślę, że od czasu jak Gdańsk się tu zatrzymywał. A moje pielgrzymowanie... to są dawne dzieje. Tworzenie pielgrzymek diecezjalnych to są dopiero lata 80-te. Przyszedł taki moment, żeby jakoś okrążyć było, po 25 latach skończyłem. Ale... myślę, że doświadczenie pielgrzymowania odcisnęło rys na moim duszpasterstwie. Co prawda to już 20 lat jak nie chodzę, jednak więź pielgrzymkowa trwa, ponieważ uczestniczę ciągle w rekolekcjach, które są organizowane dla kapłanów-Diecezjalnych Kierowników Pieszych Piel-

grzymek – ponieważ ta grupa się zawiązała i to kontynuujemy nadal, grubo ponad 30 lat.

Ksiądz Łukasz Grelewicz, Dyrektor Gdańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę Bóg zaskakuje

Jesteśmy w połowie Pielgrzymki i już widzę, że trudności spowodowane sytuacją epidemiczną stały się dla nas Bożym błogosławieństwem, również przez to, jak Bóg zaskakująco mocno odpowiada na powstające potrzeby. Dołączają do nas choćby na jeden dzień pielgrzymi z innych grup naszej archidiecezji albo i w ogóle spoza diecezji, np. wczoraj zapisała się osoba z Elbląga bardzo wdzięczna za stworzoną w Gdańsku możliwość. Inne pielgrzymki albo wcale nie wyruszyły, albo idą w małym stałym składzie. Wyjątkowo pojawiło się znacząco wielu pielgrzymów wyruszających w stronę Jasnej Góry po raz pierwszy w życiu. Mówią sobie tak: „Jeden dzień nie pójdę?” Jedni nieraz nastawieni bardzo zuchowato „wymiękają” i mówią „nigdy więcej”. Z drugiej strony znam parę osób, które tak „nigdy więcej” chodzą już teraz kilkanaście



lat. Kto wie, może pielgrzymowanie jak koronawirus okaże się zaraźliwe?

Inna niż wszystkie

Dalej chociażby kwestia codziennego dowozu pielgrzymów na poszczególne dni trasy. Logistycznie było to samobójstwo. W przyjętym wariantcie autokary pokonają trasę 9.000 km. Kosztowało to... no powiedzmy nowy rumuński samochód. Już w czwartym dniu Pan sprawił, że ten akurat koszt został pokryty. Dla mnie osobiście jest to również pielgrzymka inna niż wszystkie 14 dotychczas czy jako kleryka, czy później w poszczególnych grupach gdańskich, a nawet w Pielgrzymce Kaszubskiej. Przez tyle lat nie miałem na stopach nawet bąbelka. Dzisiaj mam ich już wiele i Bóg łaskawy, może dojdę. Takiej ulewy jak przez te dwa ostatnie dni na gdańskiej nie było od kilku lat. Zwykle jako kierownik grupy miałem na sobie ciężar głoszenia nauk, całości opieki duchowej. Dzisiaj idziemy jedną grupą i mogę w końcu spokojnie posłuchać konferencji, włączyć się w rytm modlitwy prowadzonej przez kogoś innego. Po prostu miód na serce, bo obecni z nami kapłani konferencje o Eucharystii mają mocne i przemyślane.

Wielkie Błaganie

Same intencje podane przez Grupę Białą-Złotą i odczytywane w trakcie modlitwy różańcowej dają wiele do myślenia. Mnie osobiście bardzo poruszyło błaganie o zdrowie



dla ks. Dominika Ambrosiewicza. Młody chłopak 28 lat, 3 lata kapłaństwa. Nagle ogarnął go nowotwór kości, zator płucny. Tutaj trzeba cudu. Oprócz wielu innych dramatycznych wołań do Boga przez wstawiennictwo Matki Pielgrzymów wyjątkowo często w tym roku pojawia się modlitwa o pokój i zgodę w rodzinach i w ojczyźnie. I to raczej nie tylko z racji niedawnych zapasów wyborczych. Wierzących bolą rozłamy w narodzie nie mniej niż w samych rodzinach.

Siostra Benedetta, Nazaretanki, Sekretarka Pielgrzymki

Z Gdańską Pieszą Pielgrzymką na Jasną Górę jestem związana od pięciu lat. Od trzech lat prowadzę pielgrzymkowy Sekretariat, aczkolwiek wcześniej byłam i kwatermistrzem, i medyczną, więc znam tę Pielgrzymkę dość mocno od podszewki. A ja w Pielgrzymce najbardziej lubię po prostu chodzić, jak zwykły pielgrzym. Pielgrzymka jest dla mnie szczytem miłości bliźniego. To, co najbardziej kształtuje we mnie pielgrzymowanie to właśnie macierzyństwo, ponieważ jest to miejsce, w którym

non-stop się szuka i dostrzega potrzeby drugiego człowieka. I staram się to robić, i zazwyczaj ta przestrzeń jest we mnie najbardziej rozwijana, właśnie w tym czasie. Dzisiaj np. pada deszcz i widziałam jak część osób idzie bez płaszczy. To był dla mnie sygnał, żeby biec szybko do sklepu sportowego. Dostrzegać takie rzeczy i służyć w prostych sprawach. Tam, gdzie jest trudno, tam też się najbardziej objawia cud Pana Boga. To kolejne doświadczenie. Właśnie Pielgrzymka jest czymś trudnym. Kształtuje w nas wytrwałość i spojrzenie wiary.

Przed Pielgrzymką widziałam się z moją Siostrą Prowincjalną, która wyraziła ogromną radość z tego, że nie tylko ja, ale jeszcze jedna siostra dojedzie do Pielgrzymki Gdańskiej i za to nam dziękowała, polecając intencje Zgromadzenia. Jesteśmy bardzo otwarte na taką formę apostołstwa. A Czytelników „Skalki” serdecznie pozdrawiam i zapewniam o modlitwie wszystkie te osoby, które złożyły intencje w Grupie „Białą-Złotą”. Są w naszych sercach i zaniesiemy je na Jasną Górę.

Intencja powszechna:

o szacunek dla zasobów planety.

Módlmy się, aby zasoby planety nie były rabowane, ale dzielone w sposób uczciwy i z poszanowaniem.

01 września – Wtorek

07⁰⁰ † Wacław Lipski (3 greg.)

08⁰⁰ Rozpoczęcie roku szkolnego

18⁰⁰ W intencji pomordowanych i poległych w obronie Ojczyzny

02 września – Środa

07⁰⁰ † Bernard Jach z III Róży M

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (4 greg.)

08⁰⁰ † Małgorzata Ziarko

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca

03 września – Czwartek

wsp. św. Grzegorza Wielkiego

07⁰⁰ † Wacław Lipski (5 greg.)

08⁰⁰ † † Łucja Janiszewska w 13 r. śmierci oraz zmarli z rodziny Janiszewskich, Korwel, Siemienieckich, Czarnowskich i Rozenberg

08⁰⁰ rez.

18⁰⁰ † † Bronisław, Helena i Danuta Sadowicz

04 września – Piątek

07⁰⁰ O bł. Boże, zdrowie i opiekę

Matki Bożej dla Szczepana

Szałajdy

08⁰⁰ † Wacław Lipski (6 greg.)

17⁰⁰ rez.

18⁰⁰ † † Krystyna Pastwa w 6 r. śmierci oraz Elżbieta, Leon i Zbigniew

05 września – Sobota

07⁰⁰ † Danuta Baj – int. z pogrzebu

07³⁰ GODZINKI

08⁰⁰ † Wacław Lipski (7 greg.)

08⁰⁰ † Małgorzata Ziarko

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ † † Stefania^(k) oraz zmarli rodziny Pałgan

06 września – XXIII Niedziela

Zwykła

06³⁰ Zmarli rodzice z obojga stron

08⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

09³⁰ † † Jan i Stanisław Krach, rodzice Sętkowscy w 40 r. śmierci, rodzice Krach, dziadkowie z obojga stron, siostra, bracia, bratowa oraz Stanisław i Aniela Kozłowsky

10³⁰^(kaplica) O bł. Boże, zdrowie, potrzebne łaski z okazji 70 urodzin Eugeniusza z prośbą o opiekę MB na dalsze lata dla Jubilata i całej rodziny

11⁰⁰ † Wacław Lipski (8 greg.)

12⁰⁰^(kaplica) † Regina Brzostek w 3 r. śmierci

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

07 września – Poniedziałek

07⁰⁰ † Zbigniew Fedurek

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (9 greg.)

18⁰⁰ † † Jadwiga w 5 r. śmierci i Zbigniew w 25 r. śmierci Czachowie

18⁰⁰ † Małgorzata Ziarko

– int. z pogrzebu

08 września – Wtorek

święto Narodzenie NMP

07⁰⁰ † † Zofia i Leokadia

08⁰⁰ † Wacław Lipski (10 greg.)

08⁰⁰ † Bernard Jach z III Róży M

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ Dziękczynna z okazji 23 Rocznicy Sakr. Małżeństwa Grażyny i Piotra Klepaczek z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę MB na dalsze lata dla nich i ich syna

09 września – Środa

07⁰⁰ † Stanisław Rompczyk

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (11 greg.)

18⁰⁰ † † Tadeusz i zmarli z rodziny Bukowczyków

18⁰⁰ † Danuta Baj – int. z pogrzebu

10 września – Czwartek

07⁰⁰ † Maria Pietkiewicz

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (12 greg.)

18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla Anny i Jana

18⁰⁰ Dziękczynna z okazji 30 – Lecia Sakr. Małżeństwa Ewy i Wojciecha Lewczuk z prośbą o bł. Boże, zdrowie na dalsze lata

11 września – Piątek

07⁰⁰ † Zenon Młyński – int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (13 greg.)

18⁰⁰ † Bernard Jach z III Róży M

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ † † Rodzice Monika i Władysław, rodzeństwo: Wiesław, Stefan, Kazimierz, Tadeusz oraz zięć Jerzy

12 września – Sobota

07⁰⁰ O bł. Boże, zdrowie i opiekę

Matki Bożej dla Szczepana

Szałajdy

07³⁰ GODZINKI

08⁰⁰ † Wacław Lipski (14 greg.)

08⁰⁰ † Zbigniew Fedurek

– int. z pogrzebu

10⁰⁰ I Komunia św. – IV Tura

18⁰⁰ Dziękczynna z okazji 30 – Lecia Sakr. Małżeństwa Joanny i Dariusza Ostasz z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę MB na dalsze lata

13 września – XXIV Niedziela

Zwykła

06³⁰ † † Franciszek i Irena Draheim o darowanie grzechów

08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń i ich rodzin z 21 Róży p.w. Serca Jezusowego

09³⁰ † † Jan i Tadeusz Kamińscy

10³⁰^(kaplica) † † Rodzice z obojga stron, bracia Marian i Mieczysław, bratowe, Roman, Stefan Małgorzata, Barbara i Elena

11⁰⁰ † † Tadeusz i Marianna Zajązkowscy oraz wszyscy zmarli z rodziny Hajder, Kryzel, Waszt i Zajązkowskich

12⁰⁰^(kaplica) † † Leszek Orłowski w 1 r. śmierci oraz rodzice i rodzeństwo z obojga stron

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ † Wacław Lipski (15 greg.)

20⁰⁰ FATIMSKA rez.

14 września – Poniedziałek

święto Podwyższenie Krzyża Świętego

07⁰⁰ † † Emilia Wiśniewska w 7 r. śm., oraz Stanisław z rodziny Rogóżów

08⁰⁰ † Wacław Lipski (16 greg.)

18⁰⁰ † Wiktor Maksymiuk

w 5 r. śmierci

18⁰⁰ † † Mąż Zygmunt Leśny w 7 r. śm., córka Ewa, zięć Wiesław oraz zmarli rodzice i rodzeństwo z rodziny Leśnych i Kąćkich

15 września – Wtorek

wsp. NMP Bolesnej

07⁰⁰ † Maria Pietkiewicz

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (17 greg.)

08⁰⁰ † † Mąż Jan Głodkowski w 5 r. śm. oraz rodzice z obojga stron

18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń i ich rodzin z 6 Róży p.w. Św. Jacka Odrowąża

16 września – Środa

wsp. św. Korneliusza i Cypriana

07⁰⁰ † Krystyna Radziun

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (18 greg.)

08⁰⁰ † Bernard Jach z III Róży M

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ †† Leon w 15 r. śmierci,
Marianna z okazji urodzin
i imienin oraz zmarli z rodziny
Napierałów i Grocholskich

17 września – Czwartek

07⁰⁰ † Zenon Młyński

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (19 greg.)

18⁰⁰ Dziękczynna z okazji
36 Rocznicy Sakr. Małżeństwa
Zofii i Jerzego Bisewskich
z prośbą o bł. Boże, zdrowie
i opiekę MB na dalsze lata

18 września – Piątek

święto św. Stanisława Kostki
patrona Polski

07⁰⁰ † Gertruda Czołba z 18 Róży

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (20 greg.)

18⁰⁰ † Danuta Baj – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Jerzy Budziszewski

19 września – Sobota

07⁰⁰ O bł. Boże, zdrowie i potrzebne
łaski dla członków i ich rodzin
z VI Róży Meskiej
p.w. Bł. Ks. B. Komorowskiego

07³⁰ GODZINKI

08⁰⁰ † Wacław Lipski (21 greg.)

08⁰⁰ † Zbigniew Fedurek

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ rez.

20 września – XXV Niedziela

Zwykła

06³⁰ † Maria Pietkiewicz

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ Dziękczynna z okazji

24 Rocznicy Sakr. Małżeństwa

Hanny i Piotra Nagiel z prośbą
o bł. Boże, zdrowie i wiarę
dla dzieci Michała, Alicji i Pawła

09³⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń
i ich rodzin z 15 Róży

p.w. Św. Judy Tadeusza

10³⁰ (kaplica) rez.

11⁰⁰ † Wacław Lipski (22 greg.)

12⁰⁰ (kaplica) †† Mieczysław Łapczyński,
siostry: Cecylia, Maria, Bożena,
cóрка Renata, Stanisława^(k), syn
Janusz oraz rodzice z obojga stron

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ †† Rodzice Czesława^(k) w 2 r. śm.,
i Mieczysław w 12 r. śmierci
Bańkowie

21 września – Poniedziałek

święto św. Mateusza,
Apostoła i Ewangelisty

07⁰⁰ † Maria Zygmąńska z 6 Róży

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (23 greg.)

18⁰⁰ †† Czesław Piotrowski w 9 r. śm.,
oraz Maria Zawadzka w 4 r. śm.

18⁰⁰ †† Jan Stawiarz w 3 r. śmierci
oraz rodzice i rodzeństwo

22 września – Wtorek

07⁰⁰ † Krystyna Radziun

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (24 greg.)

18⁰⁰ † Bernard Jach z III Róży M

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Leon Roman w 14 r. śmierci

23 września – Środa

wsp. św. Pio z Pietrelciny

07⁰⁰ † Zenon Młyński

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (25 greg.)

18⁰⁰ † Danuta Baj – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Zbigniew Fedurek

– int. z pogrzebu

24 września – Czwartek

07⁰⁰ † Gertruda Czołba z 18 Róży

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (26 greg.)

18⁰⁰ † Lidia Wrońska w 4 r. śmierci

18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla członkiń i ich rodzin
z 19 Róży p.w. Św. Barbary,
a zmarłym wieczną radość nieba

25 września – Piątek

07⁰⁰ † Maria Pietkiewicz

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (27 greg.)

08⁰⁰ rez.

18⁰⁰ †† Rodzice Irena i Władysław
oraz Eugenia i Henryk

18⁰⁰ †† Józef Podobiński w 1 r. śm.,
oraz rodzice z obojga stron

26 września – Sobota

07⁰⁰ † Krystyna Leszczyńska
z 13 Róży – int. z pogrzebu

07³⁰ GODZINKI

08⁰⁰ † Wacław Lipski (28 greg.)

08⁰⁰ † Stanisław Rompczyk

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Danuta Baj – int. z pogrzebu

27 września – XXVI Niedziela

Zwykła

06³⁰ † Halina Sosnowska

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (29 greg.)

09³⁰ rez.

10³⁰ (kaplica) †† Stanisław Tomalka
oraz rodzice z obojga stron

11⁰⁰ †† Jadwiga, Bernard Kozłowski,
Bronisława^(k), Bronisław,
Natalia, Stefan
oraz Jerzy Mrowiccy

12⁰⁰ (kaplica) Dziękczynno – błagalna
za Stefana Masztalerz
w dniu 1 urodzin

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ W intencji Apostolatu
Maryjnego

28 września – Poniedziałek

wsp. św. Wacława

07⁰⁰ † Krystyna Radziun

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Wacław Lipski (30 greg.)

08⁰⁰ † Gertruda Czołba z 18 Róży

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ **ZBIOROWA:**

1) †† Mąż Kazimierz, brat Marian
oraz rodzice z obojga stron

29 września – Wtorek

święto Świętych Archaniołów
Michała, Gabriela, Rafała

07⁰⁰ † Maria Pietkiewicz

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Danuta Baj – int. z pogrzebu

18⁰⁰ †† Rodzice Michalina i Wacław,
bracia Józef, Michał i Walenty
oraz mąż Władysław

18⁰⁰ †† Jolanta Lidke w 3 m-ce
po śmierci oraz prośba
o bł. Boże, zdrowie i potrzebne
łaski dla Macieja Lidke

30 września – Środa

wsp. św. Hieronima

07⁰⁰ †† Tadeusz Benderski
w 21 r. śmierci oraz Stanisława^(k)
Matysiak w 21 r. śmierci

07⁰⁰ † Zenon Młyński

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Ks. Prob. Andrzej Rurarz
w dniu urodzin – int. od ŻR

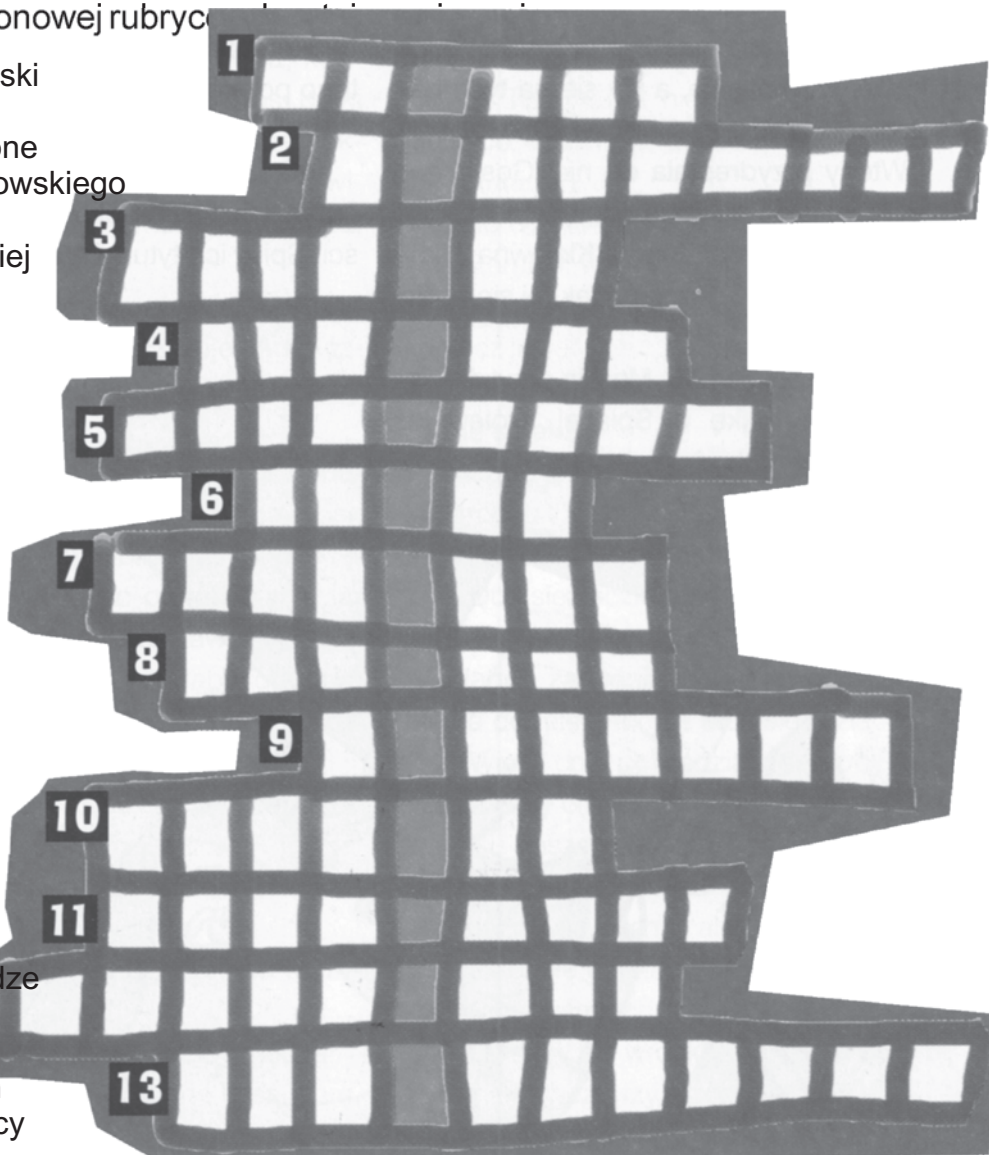
18⁰⁰ rez.

KAMYCZEK

Zadanie 1 KRZYŻÓWKA Z KS. IGNACYM KŁOPOTOWSKIM

Dzisiaj postaramy się rozwiązać bardziej ambitną krzyżówkę. Poświęcona jest ona ks. Ignacemu Kłopotowskiemu, założycielowi zgromadzenia Sióstr Loretanek. Odgadnięte hasła wpisz do diagramu. W oznaczonej pionowej rubryce

1. Tam Ignacy Kłopotowski ukończył seminarium
2. Zgromadzenie założone przez księdza Kłopotowskiego
3. Niejedna drukowana w Drukarni Loretańskiej
4. Ksiądz Ignacy spełnił wiele dobrych ...
5. Dobra nowina, którą ks. Kłopotowski głosił swoim życiem
6. Ksiądz Ignacy dawał ją biednym i potrzebującym
7. W tym mieście zmarł ksiądz Kłopotowski
8. Sanktuarium koło Wyszkowa, którym opiekują się Siostry Loretanki
9. Dawniej przedszkole (zakładał je ks. Ignacy dla biednych dzieci)
10. Patron Katedry na warszawskiej Pradze
11. Tam są drukowane książki
12. Szkoła dla przyszłych księży, która ks. Ignacy ukończył w Lublinie
13. Miejsce urodzenia ks. Kłopotowskiego

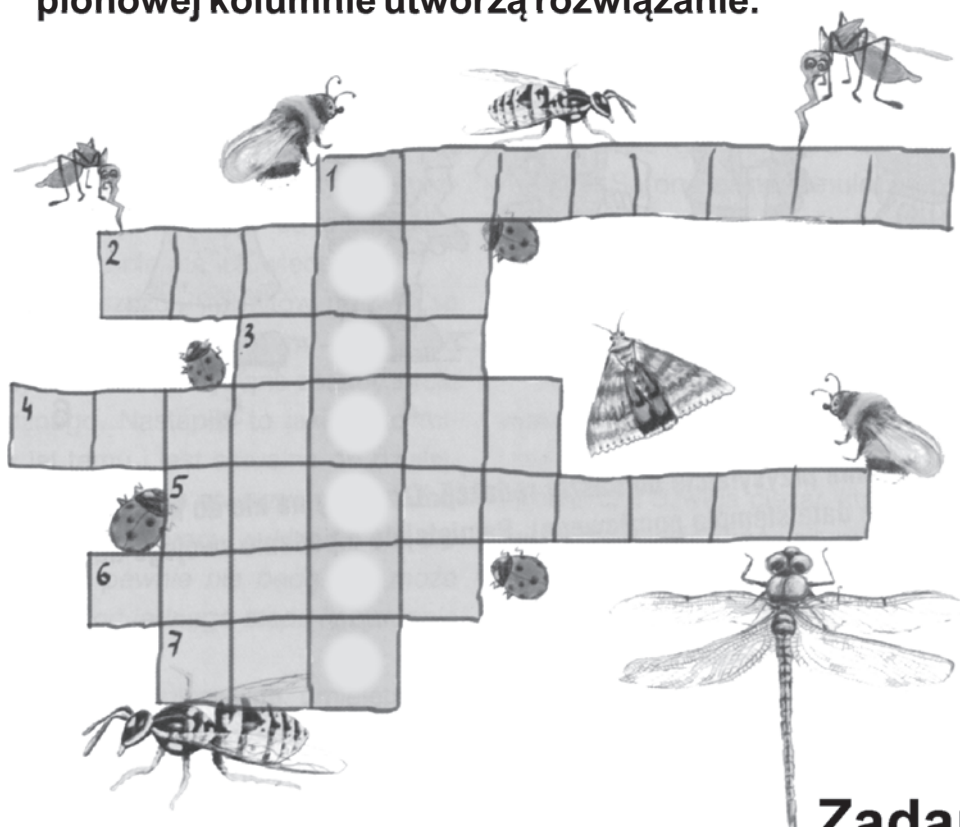


Zadanie 2 REBUS



Zadanie 3 KRZYŻÓWKA Z OWADAMI

Odgadnięte wyrazy wpisz poziomo do diagramu. Litery w wyróżnionej pionowej kolumnie utworzą rozwiązanie.



1. Produkuje miód
2. Dokuczliwy latem
3. Żądli wiele razy
4. Duży owad w paski
5. Jest w kropeczki
6. Żyje nad wodą
7. Motyl nocny

Zadanie 4 REBUS

Nagrody będą losowane i wręczone po Mszy Świętej o godz. 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca.

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy przekazywać ks. Filipowi Krauze, siostrze Jankancie, lub wrzucić do skrzynki pocztowej znajdującej się przy drzwiach wejściowych plebanii.



KUPON KONKURSOWY NR.09/2020

Miejsce do wklejenia NAKLEJKI KONKURSOWEJ

Imię Nazwisko

Adres

ZADANIE I.....

ZADANIE II.....

ZADANIE III.....

ZADANIE IV.....

WIELUŃ PAMIĘĆ I PRZESTROGA

Na podstawie informacji
turystycznej Miasta Wielunia

Fundamenty kościoła, krzyż, dzwon i pamiątkowa tablica – to główne elementy ekspozycyjne upamiętniające bliźniacze do wojkowego Westerplatte miejsce martyrologii polskiej ludności cywilnej u progu II wojny światowej. Na tablicy czytamy: „1 września 1939 roku o godz. 4.40 atakiem niemieckiej Luftwaffe na Wieluń rozpoczęła się II wojna światowa. Zrzucone bomby obróciły w gruzy miasto o 700-letniej historii. Pamięci blisko 1200 mieszkańców, którzy ponieśli śmierć pod gruzami zbombardowanych domów i szpitala. Rada Ochrony pamięci walk i męczeństwa, Rada Powia-



1939 r. w wyniku nalotu niemieckiej Luftwaffe zniszczeniu uległa część nawy południowej kościoła. Mimo ogólnie niewielkich zniszczeń władze okupacyjne podjęły decyzję o rozbiórce. Kościół wysadzono w powietrze w 1940 r., a w jego miejscu zbudowano drewniane baraki, w których umieszczono niemieckie urzędy, a które jeszcze do lat sześćdziesiątych służyły jako pomieszczenia szkolne. Obecnie w miejscu kościoła znajdują się odrestaurowane fundamenty świątyni.

Dla upamiętnienia 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy został odlany dzwon opatrzony inskrypcjami „Pamięć i przestroga. 1 IX 1939 Wieluń” dla podkreślenia faktu, że to właśnie nalotem na to miasto Niemcy zaczęli wojenną masakrę bezbronnej ludności cywilnej. Dzwon

został przekazany przez Prezydenta RP społeczeństwu Wielunia. Idea przekazania dzwonu, który ma bić ku pamięci ofiar cywilnych II wojny światowej oraz ku przestrodze, abyśmy strzegli pokoju, wpisuje się w podejmowane przez Gminę Wieluń we współpracy z Kurią Metropolitalną w Częstochowie i arcybiskupem Wacławem Depo, plany budowy Muzeum Pamięci Cywilnych Ofiar II Wojny Światowej w Wieluniu, na odrestaurowanych murach wieluńskiej fary.

Wspomniany dzwon miałby zawisnąć na dzwonnicy odbudowanej 30-metrowej wieży i bić podczas najważniejszych wydarzeń kościelnych i państwowych. Dzwon w Wieluniu będzie przypominał o rozpoczęciu wojny i jej konsekwencjach, nawiązując do dzwonu pokoju w Hiroszimie, który symbolizuje z kolei pragnienie zakończenia konfliktów zbrojnych.





To była bardzo zgrana klasa. Jak ułał, pasowało do niej powiedzenie: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Przekładało się to nie tylko w relacjach klasy z gronem pedagogicznym, czy innymi klasami w ogólniaku, ale też we wzajemnych relacjach. Chociażby ci lepsi w nauce, ciągnęli słabeuszy za uszy, tworząc swoiste kółeczka korepetytorskie. Oczywiście, nie znaczy to, że byli idealną klasą. Też zdarzał się tam „brud za paznokciami” czyli sprzeczki, animozje, a nawet klótnie. Przecież inaczej życie szkolne byłoby nudne. Młodzi dochodzili jednak przeważnie do konsensusu. Pomocny, zwłaszcza w tych najtrudniejszych konfliktach był Maciek – niekłamany lider klasowy.

W trudnych kwestiach jego dewizą było: nie zasypiaj ze zmarszczonym czołem, lepiej przed zachodem słońca podaj rękę na zgodę. Przeważnie udawało mu się zrealizować tą piękną dewizę. Ale czy mógł mu ktoś podskoczyć? To był chłopak w każdym calu super – jeden na tysiąc młodzieńców. Nie dość, że prymus we wszystkich przedmiotach, niesamowicie wysportowany, to jeszcze nieziemsko przystojny. Wzdychały do niego wszystkie dziewczyny, nie tylko te z klasy. Maciej miał jeszcze jedną cechę, błyskawicznie szybką i ciętą ripostę. Dyskutanci–pyskutańci woleli z nim nie wdawać się w zawiły dysput, by nie zostać ośmieszonymi. Najczęściej padali na deski, powaleni niczym ciosem jednym konkretnym zdaniem.

Mimo takich atutów Maciek nie wynosił się nad innych, nie zadzierał nosa. Był dla każdego fajnym kumplem. Bo też taka generalnie była ich klasa, po prostu fajna. Tak doszli do matury. Oczywiście przed maturą kółeczka korepetytorskie pracowały pełną parą. Tym razem już nie tylko lepsi ze słabszymi „trenowali” podnoszenie formy mózgu. Ci dobrzy wspierali się w doskonaleniu wiedzy z przedmiotów do poszerzonej matury. Takie kółeczko zawiązało się też dla poszerzenia wiedzy z historii. Było ich chyba siedmioro, trzy przyszłe maturzystki i czterech młodzieńców. W tej grupce znaleźli się i Maciek, i Damian – znany z niewyparzonego języka, i Kasia – panna tyle piękna co mądra. Jak za Maćkiem dziewczyny, tak do niej wzdychali koledzy. Teraz jednak nie w głowie były im amory, a dobre przy-

gotowanie do historii. Na tapecie mieli II wojnę światową. W pewnym momencie Kasia zapytała: a czy słyszeliście, że wiele kobiet niemieckich popełniało samobójstwo, by nie dostać się w łapy Sowietów i nie zostać okrutnie zgwałconymi. Nastąpiła chwila ciszy... i Damian wypalił: jeśli były tak ładne jak ty, to się Ruskom nie dziwię. Kasia, aż poczerwieniała ze złości i odpała: ależ ty jesteś głupi jak trep.

No, no tylko nie trep, a ty za to pewnie jeszcze jesteś cnotką – złośliwie zrewanżował się Damian. Żebyś wiedział, że jestem, ale ty zakichany don Juanie tego nie pojdziesz swoim małym mózdzkiem – wygarnęła Damianowi Kasia i nie czekając na dalszy rozwój sytuacji opuściła zdumione całą tą sytuacją towarzystwo. W ślad za nią wyszły pozostałe koleżanki. Zostali sami młodzieńcy i Damian poczuwszy się nieco swobodnie, niby to zdziwiony zapytał: O co jej poszło, skoczyła na mnie jak lwica, broniąca swoich lwiatek. Przy okazji, to nie chce mi się wierzyć, by taka laska była jeszcze cnotliwą panną... Wiesz co Damian, ty chyba jesteś jeszcze głupszy od trepa, Maciek przerwał koledze wywód. Przestań mierzyć innych swoją miarką i czasem zastanów się wcześniej, nim wypalisz głupotą. Widać było jak Dawid wyraźnie wkurzył się słowami Maćka. Chwileczkę pomyślał i z szyderczym uśmiechem wycedził przez zęby: koleś, może ja trep, ale ty kiep, bo pewnie też jesteś prawiczkim? Może nie?. Taki amancik, taki przystojniak... Tu brakło mu słów, by jeszcze bardziej dopiec Maćkowi. Ten jednak nie okazał żadnego znaku zdenerwowania.

Ze stoickim spokojem odrzekł: czy jestem prawiczkim, czy nie, właściwie nie twoja to sprawa. Powiem ci jednak prawdę i traktuj to jak lekcję współczesnej historii. Tak jestem prawiczkim, bo czystość przedmażeńską uznaję za jedną z największych wartości, jaką można ofiarować kochanej osobie, ślubując jej przy ołtarzu dożgonną miłość. Ta prawda przyświecała ludziom od zarania historii. Jedni ją szanowali inni łamali. Ja wybrałem to pierwsze. Pojmujesz to trepie?! Koledzy przysłuchujący się wymianie zdań parsknęli śmiechem, ale też szerzej otwartymi oczyma spojrzeli na Maćka. Natomiast, ciągle porównywanie do trepa, rozsierdziło Damiana. Chętnie

zdziałiliby kolegę w zęby, ale znana sprawność fizyczna Maćka zdecydowanie ostudził jego zamiary. Zdobył się tylko na kąśliwe: nie wiesz co tracisz frajerze, młodość musi się wyszumieć, kiedy testosteron kipi. Ja tam rwę dziewczyny na pęczki. Widać Damian chciał zaimponować kolegom. Reakcja Maćka była w jego stylu – szybka i cięta. Jak się ma łeb jak trep, a nie łeb z rozumem, to się testosteronu słucha. Poza tym krowa, która dużo ryczy, mało mleka daje. Damian szukał w myślach jakiejś celnej, ostrej riposty. Zdał sobie jednak doskonale sprawę, iż w potyczce słownej nie da rady adwersarzowi, a coraz bardziej sam się

PIĘKNE MYŚLI:

Poszukując jednego z moich dokumentów, natrafiłem na pamiątkę – prezent imieninowy od córki. Wzruszyłem się bardzo tym „odkryciem” i to podwójnie. Raz, że jest to prezent od mojej królowej, a dwa, że dotyczy ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Tym prezentem jest zeszyt, na okładce którego znalazło się zdjęcie Sługi Bożego Prymasa Tysiąclecia. Na pierwszej stronie życzenia imieninowe od córki. Na kolejnych stronach powklejane „PIĘKNE MYŚLI” wycinane z czasopisma pod wspólnym tytułem: »Skarbnica myśli ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego«. A był to rok 2001 – ogłoszony Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Dziś, kiedy wciąż oczekujemy na przełożoną uroczystość beatyfikacji tego wielkiego Kapłana i Polaka, pamiątka sprzed prawie dwudziestu lat, miała prawo uszczypnąć mnie w serce.

Stąd zrodziła się myśl, by w kąciku „Piękne Myśli” w „Skałce” przytaczać cyklicznie „odkryte” myśli Kardynała Wyszyńskiego w oczekiwaniu na Jego beatyfikację.

J.W.

Zacznę (jak zaczęła w jej prezencie córka) od 10 punktów „ABC Społecznej Krucjaty Miłości” wg. ks. Kard. St. Wyszyńskiego:

- 1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twojego brata.**
- 2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.**
- 3. Mów zawsze życzliwie o drugih – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyń rozdzwisku między ludźmi.**
- 4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.**
- 5. Przebacжай wszystko, wszystkim. Nie chowaj**

pognebi. Zgrzytnął tylko zębami i syknął: oj prawiczek, prawiczek. Maciek też miał już dosyć tej jałowej dyskusji. Jak to miał w zwyczaju, pierwszy wyciągnął rękę na pojednanie, dodając: niech ci będzie prawiczek, ale uwierz chłopie warto nim być. Teraz wracamy do historii, bośmy sporo czasu zmitrężyli, a i dziewczyny będzie trzeba przeprosić i udobruchać. Co racja, to racja przyznał Damian. „Sorki” chłopaki. Czasem wyrwie mi się z gęby coś niekontrolowanego i narobi bałaganu. No to nie bądź trep i kontroluj to co mówisz, zaśmiał się Maciek.

Jasiek Dolina

w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.

6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyń dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co Tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym.

7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.

8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugih.

9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.

10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

Myślę, że ten dekalog – ABC Społecznej Krucjaty Miłości sł. Bożego Prymasa Stefana Wyszyńskiego można z powodzeniem zadedykować i Pedagogom i Uczniom na rozpoczynający się ROK SZKOLNY. Oby nauczanie i zdobywanie wiedzy szło w parze z kształtowaniem pięknych postaw młodego pokolenia Polaków. Szczęść Boże w tej trudnej pracy formowania – szlifowania najpiękniejszych diamentów, jakimi są wszystkie dzieci i młodzież.

ZACZERPNIĘTE Z PISMA ŚWIĘTEGO

Na rozkaz Pana, na początku, stały się jego dzieła, a gdy tylko je stworzył, dokładnie określił ich zadania. Uporządkował je na wieki, od początku aż po daleką przyszłość. (Syr 16,26-27)

Nie burzmy porządku jaki ustanowił Stwórca dla swoich dzieł. „Nie zawracajmy kijem Wisły”, bo nie wiem jak byśmy się starali i tak jej nie zawrócimy.

J.W.

„ODNOWIĆ WSZYSTKO W CHRYSZCIE!”

(Św. Pius X)

WIELKA TAJEMNICA WIARY!

Hasło R. Duszp. 2019/20

Temat i tekst do medytacji na wrzesień 2020
Eucharystia szczytem solidarnej miłości Boga do człowieka

Z NAUCZANIA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II:

«Niech więc Eucharystia świadczy wobec wszystkich nas, drodzy bracia i siostry, moi rodacy, o tej miłości, którą Chrystus do końca nas umiłował! Niech oczyszcza nasze sumienia z martwych uczynków. Jak nieodzowne jest takie świadectwo! Jak twórcze! Tylko taka miłość „do końca” zdolna jest „oczyszczać sumienia”, zdolna jest przewyższać w człowieku to wszystko, co należy do dziedzictwa pierwotnego grzechu, o czym liturgia dzisiaj przypomina

w pierwszym czytaniu. Musimy się zaś wciąż wyzwalać z tego dziedzictwa. Musimy wyzwalać się z dziedzictwa nienawiści i egoizmu, bo Eu-



charystia to sakrament miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga, a równocześnie jest

to sakrament miłości człowieka do człowieka, sakrament, który tworzy wspólnotę. Musimy więc wciąż przewyższać w sobie to widzenie świata, które towarzyszy dziejom człowieka od początku, widzenie takie, „jakby Bóg nie istniał” – jakby „nie był Miłością”»

[Z homilii w czasie Mszy Św. odprawionej w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie na rozpoczęcie Kongresu Eucharystycznego, Warszawa 8.06. AD 1987]

OD „RERUM NOVARUM” DO „IL FERMO PROPOSITO” - OKRES KSZTAŁTOWANIA SIĘ APOSTOLATU KATOLIKÓW ŚWIECKICH W ŁONIE KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKÓW

[SZKICE Z DZIEJÓW IDEI I STRUKTUR AKCJI KATOLICKIEJ – 3]

Wspomniane już w poprzednim odcinku naszego cyklu „Dzieło Kongresów i Komitetów Katolickich”, powstałe u schyłku pontyfikatu Błogosławionego Piusa IX w roku 1876, było federacją działających w tym czasie stowarzyszeń katolików włoskich, powstałą dla koordynacji różnorodnych przedsięwzięć skierowanych ku obronie Kościoła i Stolicy Apostolskiej a także realizacji celów religij-

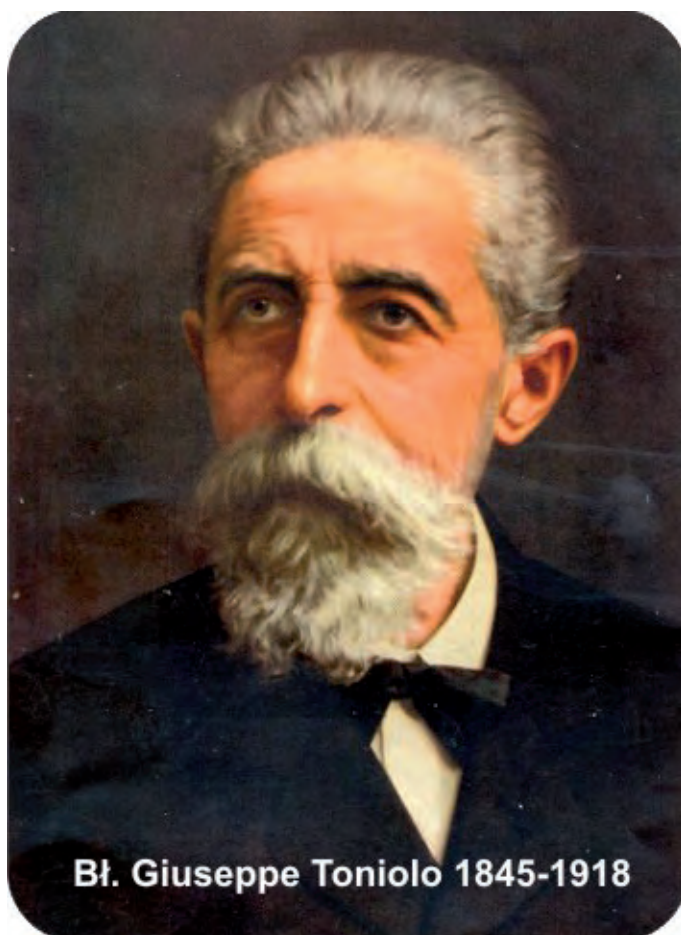
no-społecznych wskazanych przez papieża. Dynamiczny rozwój „Dzieła Kongresów” nastąpił za pontyfikatu następcy Bł. Piusa IX, papieża Leona XIII (1878-1903), zwłaszcza po opublikowaniu przez niego w roku 1891 pierwszej encykliki społecznej, poświęconej w dużej mierze tzw. kwestii robotniczej a zaczynającej się od słów „Rerum novarum”. Dokument ten zapoczątkował nową epokę społecznego zaan-

gażowania Kościoła, zwłaszcza zaś laikatu katolickiego. Współcześni określali ją jako „Magna Charta” katolickich żądań proletariatu, zaś wybitny ekonomista francuski Leroy-Beaulieu nazwał ją „pocałunkiem Chrystusa danym ubogim”. Encyklika ta zapoczątkowała też dostosowaną do aktualnych czasów i sytuacji społeczno-ekonomicznej – katolicką naukę społeczną. Z inicjatywy „Dzieła

Kongresów” w 1898 roku powstał – kierowany przez prof. Giuseppe Toniolo, dzisiaj Błogosławionego Kościoła Katolickiego – Katolicki Związek Studiów Społecznych, który to zainicjował organizację corocznych Kongresów Studiów Społecznych. Na kongresie w Mediolanie w roku 1894 powstał słynny „Program Mediolański” odnoszący się do stosunku katolików do socjalizmu. Zostały w nim wysunięte propozycje śmiałych reform społecznych, m.in. projekt udziału robotników zysku przedsiębiorców.

O urzeczywistnianie tego programu walczyły później katolickie związki zawodowe, powstające po ogłoszeniu encykliki „Rerum novarum”. Właściwym twórcą „Programu Mediolańskiego” był dzisiejszy Błogosławiony, prof. Giuseppe Toniolo. Samo zaś „Dzieło Kongresów i Komitetów Katolickich” podzieliło się w roku 1891 na 5 struktur sekcyjnych: 1. Organizacji i działalności katolickiej, 2. Dobroczynności i ekonomii katolickiej, 3. Wykształcenia i wychowania, 4. Piśmiennictwa oraz 5. Sztuki katolickiej. W ramach drugiej Sekcji powstały liczne instytucje ekonomiczne: towarzystwa wzajemnej pomocy, kasy wiejskie, banki katolickie, mleczarnie społeczne, spółdzielnie mieszkaniowe itp. Te doświadczenia

włoskie bardzo szybko przyjęły się też i w innych krajach, również w Polsce, będącej wówczas pod zaborami, gdzie z inspiracji Kościoła powstawały podobne instytucje. Przykładem może być działalność w Wielkopolsce ks. Piotra Wawrzyniaka (1849-1910). W roku 1902 Sekcja Ekonomiczna „Dzieła Kongresów”



Bł. Giuseppe Toniolo 1845-1918

przybrała nazwę Ludowej Akcji Chrześcijańsko-Demokratycznej. Powstawały również katolickie związki zawodowe, aczkolwiek długotrwała dyskusja odnośnie ich oblicza, czy powinny mieć strukturę mieszaną (pracownicy i pracodawcy razem) czy też klasową, opóźniła znacznie ich rozwój. Dynamiczna działalność „Dzieła Kongresów” znajdująca entuzjastyczne przyjęcie w szerokich kręgach społecz-

nych nie była bynajmniej po myśli – opanowanej przez masonerię i środowiska skrajnie liberalne – ówczesnej władzy we Włoszech. Pod pretekstem zarzutu przygotowań do obalenia rządu i przejęcia władzy nastąpiły liczne restrykcje, które w roku 1898 doprowadziły do delegalizacji „Dzieła Kongresów” i tworzonych

przez nie szeregu struktur i instytucji. Papież Leon XIII w wydanej przez siebie encyklice „Spesce volte” zdecydowanie wystąpił w ich obronę. Protest ten spowodował cofnięcie po pewnym czasie rządowego rozporządzenia. Trwałym, realnym owocem encykliki „Rerum novarum” było zaistnienie w sferze społeczno-politycznej ruchu chrześcijańsko-demokratycznego. Nazwa „Chrześcijańska Demokracja” została oficjalnie zatwierdzona przez Leona XIII w encyklice „Graves de

communi re” z roku 1901, tym samym zostało odrzucone określenie „chrześcijański socjalizm”, lansowane przez część środowisk.

Nowy pontyfikat papieża Piusa X (1903-1914) otworzył też kolejną epokę w rozumieniu miejsca laikatu katolickiego w Kościele i w działalności społeczno-politycznej. Już od początku swego pontyfikatu późniejszy święty Kościoła Katolickiego – w swej pierw-

szej encyklice „E supremi Apostolatus” z 4. października 1903 roku – wyraźnie podkreślił, iż w misji apostolskiej Kościoła nie wystarcza już trud duszpasterski samego duchowieństwa, konieczny wręcz jest czynny i zorganizowany udział laikatu katolickiego. W Motu proprio z 18 XII 1903 r. na określenie tego udziału użył wyrażenia „Akcja Katolicka”. Dwa lata później pojęcie to wyraźnie wyjaśnił w encyklice „Il fermo proposito” wydanej 11 czerwca 1905 roku. Dokument ten kładł fundamenty ideowe dla apostolatu katolików świeckich pod nazwą „Akcja Katolicka”. Głównym celem tego apostolatu Święty Pius X uczynił hasło swego pontyfikatu „Instaurare omnia in Christo” (Odnowić wszystko w Chrystusie). „Odnowić w Chrystusie – wyjaśnia papież – nie tylko to, co bezpośrednio odnosi się do Jego Boskiego posłannictwa, którym jest prowadzenie dusz do Boga, ale także to (...) co samorzutnie wynika z tego Boskiego posłannictwa, a mianowicie cywilizację chrześcijańską

w całości wszystkich czynników, które się na nią składają i w każdym z nich” (n. 6).

Akcja katolicka ma tę cywilizację chrześcijańską budować w całym świecie. „Całość wszystkich tych dzieł – pisze dalej Pius X – których głównymi szermierzami są katolicy świeccy (...) stanowi właśnie to, co nazywa się tak szlachetnie Akcją Katolicką lub Akcją Katolików. Akcja ta zawsze przychodziła z pomocą Kościołowi, a Kościół zawsze ją błogosławił i życzliwie przyjmował, chociaż różnie się ona objawiała i w różnych epokach” (n. 8). To swoje zadanie Akcja Katolicka wykonuje w ścisłej współpracy z hierarchią kościelną i jest jej podporządkowana. „Wszystkie

przedsięwzięcia – podkreśla papież – które wprost przychodzą z pomocą w duchowej i duszpasterskiej działalności Kościoła i które w ten sposób stawiają sobie za cel bezpośrednie dobro dusz ludzkich, powinny być podporządkowane władzy Kościoła, a co za tym idzie władzy biskupów ustanowionych przez Ducha

Świętego dla sprawowania rządów kościelnych w powierzonych im diecezjach” (n. 22). W strukturze organizacyjnej włoskiej przełożyło się to na działanie – w miejsce Dzieła Kongresów – czterech struktur: Zjednoczenia Ludowego, Zjednoczenia Ekonomiczno-Społecznego, Katolickiego Stowarzyszenia Wyborczego oraz Towarzystwa Włoskiej Młodzieży Katolickiej. W lutym 1906 r. we Florencji powstało „Unione Cattolica Popolare Italiana” („Katolickie Zjednoczenie Ludowe Włoch”) z prezesem prof. Giuseppe Toniolo na czele. Centrala ta nawiązywała w swej strukturze organizacyjnej do niemieckiego Volksvereinu (Stowarzyszenie Ludowe dla katolickich Niemiec), założonego przez Ludwika Windthorsta (1812-1891). Od 24 stycznia 1908 roku zaczęła zaś działać Naczelna Dyrekcja Włoskiej Akcji Katolickiej. W duchu nakreślonym przez encyklikę „Il fermo proposito” kształtowały się też struktury Akcji Katolickiej w innych krajach, w tym też na ziemiach polskich.

Opracował Antoni Kakareko

Piorem Redaktora

20 czerwca we Wspomnienie Niepokalanego Serca NMP w naszej Parafii mieliśmy dwie piękne uroczystości. Księża Łukasz i Filip wraz ze swoimi kolegami kursowymi świętowali jubileusze X i XXII-lecia Kapłaństwa. Tylu księży wspólnie celebrujących jubileuszowe Msze św. Serce napełniało się radością i dumą. W swojej homilii Ks. Filip wśród trzech „przywołanych na pamięć” heroicznych kapłanów wspominał

o ks. Władysławie Bukowińskim. Ten błogosławiony Kapłan nie skorzystał z możliwości opuszczenia Kazachstanu.

Pozostał tam, świadom głodu duszpasterzy przez tamtejszych zesłańców. W trudnych warunkach, szykanowany przez władze trwał wśród wiernych, jako jedyny ksiądz katolicki w okolicy. Pomyślałem sobie jak my mamy dobrze. Jak bardzo winniśmy dziękować Panu Bogu za Kapłanów w naszej ojczyźnie.

Jak bardzo powinniśmy modlić się o ich gorliwość i świętość, jak powinniśmy ich wspierać życzliwością i współpracą. Tym bardziej teraz, kiedy tak popularne i modne jest „huzia na czarnych” – dowalić im!!! Wytrwale też stukajmy modlitewnie do Opatrzności Bożej o nowe powołania, byśmy nie stali się podobni do Kazachstanu i wielu innych miejsc gdzie jest głód księży. **Jan Wontorski**

WAŻNIEJSZE INFORMACJE DOTYCZĄCE NASZEJ PARAFII

Msze święte w niedziele i święta

KOŚCIÓŁ:

6³⁰; 8⁰⁰; 9³⁰; 11⁰⁰ – dzieci;
12³⁰; 18⁰⁰

KAPLICA:

10³⁰ – młodzież
12⁰⁰ – przedszkolaki

Msze święte w święta zniesione

7⁰⁰; 8⁰⁰; 9⁰⁰; 17⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w dni powszednie

7⁰⁰; 8⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w pierwsze piątki miesiąca

7⁰⁰; 8⁰⁰; 17⁰⁰ – dzieci; 18⁰⁰

Biuro parafialne: tel. 58 341 86 64

biuro.parafialne1@op.pl

czynne w poniedziałki, środy i piątki godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰
wtorki i czwartki godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰

Chrzty św. o godz. 12³⁰ w kościele w I i III niedzielę miesiąca

Pogrzeby i wezwania do chorych o każdej porze dnia

Poradnictwo rodzinne kontakt w biurze parafialnym

*Bóg Ojciec Wszechmogący niech Was
napęlni swoją radością i błogosławi Wam
i Waszym Rodzinom*

Co Bóg złączył...

Jubileusz małżeński obchodzą:

23. Rocznica Sakr. Małżeństwa

Grażyna i Piotr Klepaczek 08.09.20 r. g. 18⁰⁰

30-lecie Sakr. Małżeństwa

Ewa i Wojtek Lewczuk 10.09.20 r. g. 18⁰⁰

30-lecie Sakr. Małżeństwa

Joanna i Dariusz Ostasz 12.09.20 r. g. 18⁰⁰

36. Rocznica Sakr. Małżeństwa

Zofia i Jerzy Bisewscy 17.09.20 r. g. 18⁰⁰

24. Rocznica Sakr. Małżeństwa

Hanna i Piotr Nagiel 20.09.20 r. g. 08⁰⁰

*Śpiewajcie i wysławiajcie Pana w sercach, dziękujcie
zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię naszego Pana,
Jezusa Chrystusa
(z Mszy św. jubileuszowej)*

Redaguje zespół pod opieką ks. Filipa Krauze:

ks. Zbigniew Cichon, ks. Łukasz Grelewicz, ks. Wojciech Szornak
s. Jankanta, Antoni Kakareko, Maciej Turski, Jan Wontorski, Wiesław Haligowski,

Druk: Hanna i Wincenty Nowakowie



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

1	Artur Jan Ratowski
2	Oliwier Adam Hermanowicz
3	Anastazja Marianna Bąk
4	Jan Paweł Balewski
5	Stanisław Jan Cylka
6	Miłosz Wojciech Łaszc



Odeszli do Pana

1	† Stanisław Kazimierz Michałowski, lat 77
2	† Maria Pietkiewicz, lat 91,
3	† Stanisław Mateusz Romczyk, lat 92
4	† Zenon Stanisław Młyński, lat 68
5	† Krystyna Grażyna Radziun, lat 74
6	† Gertruda Czołba, lat 93, członkini 18 Róży
7	† Hanna Miadełko-Ładoś, lat 88
8	† Tomasz Stanisław Grodecki, lat 61
9	† Halina Sosnowska, lat 85
10	† Maria Teresa Zygmańska, lat 87, członkini 6 Róży
11	† Krystyna Danuta Leszczyńska, lat 68, członkini 13 Róży
12	† Teresa Sosińska, lat 88, Zelatorka 18 Róży. Prezes P.Z. CARITAS
13	† Alicja Osińska, lat 42
14	† Halina Leokadia Stańczak, lat 91
15	† Marcin Jaskulski, lat 45,
16	† Andrzej Jeżewski, lat 62,
17	† Damian Lojewski, lat 31
18	† Krystyna Kopczyńska, l. 81, członkini 30 Róży

**Dobry Jezu a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie**